

Kochana Młoda Żółwico!

Nie masz przyjaciółki? Rozgadała wszystkie twoje tajemnice? Nie umiesz się dogadać z rodzicami? Chłopak cię zdradził, ktoś cię wykorzystał albo w ogóle żaden chłopak się tobą nie interesuje? Czujesz się na tym świecie zagubiona i dziwaczna? To dla ciebie napisałam ten *Sekretnik* i proszę, by go nigdy nie nazywać poradnikiem, bo nie cierpię poradników.

Najlepiej by było, żebyś miała mądrą, wyrozumiałą i troskliwą mamę, do której mogłabyś biec z każdym, nawet najdziwniejszym problemem, a ona by cię spokojnie wysłuchała, w ogóle by cię nie oceniała, tylko wspólnie wymyśliłybyście różne możliwości wyjścia z sytuacji. Potem ty, bez żadnego nacisku, wybrałabyś jedno, które do ciebie najbardziej pasuje, a twoja mama by cię wsparła swoją mądrością i doświadczeniem. Tymczasem chcę się z tobą podzielić moją mamą, bo to ona pokazała mi, co to znaczy pomóc komuś rozwiązać jego problem. Trafiła mi się mama, która miała do mnie anielską cierpliwość, zawsze stała za mną murem, a jej rady polegały na zadawaniu pytań: „I co chcesz teraz zrobić, Ewusiu?”. Od dziś będziesz miała pod ręką *Sekretnik*, żebyś mogła o każdej porze dnia i nocy „przegadać” z kimś wszystkie swoje problemy. Nie z kimś, kto się mądrzy, krytykuje i wciska ci swoje nachalne rady, tylko z kimś, kto cię bardzo lubi. Bo ja cię lubię. Dlatego spędziłam rok, pisząc dla ciebie ten *Sekretnik*, żebyś już nigdy nie była sama ze swoimi smuteczkami, żebyś czuła wsparcie wszystkich Starych Żółwic tej planety, żebyś wiedziała, że zawsze, z każdej, nawet najokropniejszej sytuacji, jest wiele różnych wyjść.

Już teraz zdradzę ci najważniejszą mądrość wszystkich Starych Żółwic: Ze wszystkim sobie poradzisz, bo jesteś mądra, dobra i silna, a to, że masz problemy, świadczy tylko o tym, że żyjesz.

Stara Żółwica.